



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

JAN ZIELIŃSKI „WOJTEK”

Wojciech Gonera



BOHATEROWIE
NIEPODLEGŁEJ



JAN ZIELIŃSKI „WOJTEK”

1927–2006

Przewodniczący Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Inowrocławiu Zbigniew Gedowski, wspominając swojego zastępcę Jana Zielińskiego, powiedział, że mimo dzielących ich różnic zawsze uważał „Wojtkę” – tak zwracali się do niego bliscy, przyjaciele i współpracownicy (było to jego drugie imię, a także konspiracyjny pseudonim) – za „wielkiego, polskiego patriotę”. Ten żołnierz Armii Krajowej i więzień okresu powojennego zaangażował się w działalność opozycyjną PRL jeszcze przed Sierpniem '80. We wrześniu 1980 r. rozpoczął starania o utworzenie niezależnego związku zawodowego w inowrocławskich przedsiębiorstwach, stając się jednym z najważniejszych uczestników ruchu związkowego w tym mieście. W środowisku opozycyjnym ceniono go zwłaszcza za odważne demaskowanie nadużyć władzy na łamach prasy niezależnej, z powodu czego był represjonowany. Bezkompromisowa postawa Zielińskiego imponowała wielu, szczególnie młodym inowrocławianom, którzy m.in. z jego inspiracji powołali Niezależny Samorządny Związek Młodzieży Szkolnej „Solidarność”. Inni zarzucali mu przesadną brawurę, nie rozumiejąc, skąd bierze się skłonność do ryzyka i otwartego manifestowania niechęci do znienawidzonego reżimu.



Młody konspirator

Jan Zieliński urodził się 9 maja 1927 r. w Szczebetowie koło Radziejowa w rodzinie Zbigniewa oraz Florentyny z d. Głowackiej. Dwa lata później na świat przyszedł jego brat Krystyn, późniejszy absolwent Państwowej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi, ceniony malarz, grafik, rysownik, rzeźbiarz oraz nauczyciel akademicki, a w latach 1981–1987 rektor łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych. W 1939 r. rodzina Zielińskich przeniosła się do Mysłowic, gdzie ojciec znalazł zatrudnienie jako inspektor rolny, młody Jan zaś zdobywał doświadczenie wojskowe:

„Ojciec był tam inspektorem rolnym, co jest odpowiednikiem administratora, na majątku »Wspólnoty Interesów«. Był on zarazem inicjatorem i jednym z założycieli P[rzysposobienia] W[ojskowego] Konnego w tym rejonie, czyli tzw. Krakusów, do których zostałem w 1939 r. warunkowo przyjęty. Chodziłem na zbiórki i jeździłem konno na ćwiczenia plutonu”.

W maju 1939 r. Zieliński zdał egzamin wstępny do gimnazjum w Mysłowicach, przed wybuchem II wojny światowej nie zdążył jednak rozpocząć w nim nauki. W połowie października 1939 r. do przebywających od sierpnia na rodzinnych Kujawach Jana i Krystyna dołączyła matka, która w obawie przed represjami we wrześniu 1939 r. wyjechała do Lublina. Cała trójka przeniosła się wkrótce do mieszkającego w pobliskim Sierzchowie stryja Wiesława Zielińskiego, a następnie została wysiedlona do Łówkowic w powiecie aleksandrowskim. W takich warunkach rozpoczęła się konspiracyjna odyseja rodziny Zielińskich.

Zbigniew Zieliński podczas wojny obronnej Polski 1939 r. walczył z Niemcami w oddziale kawalerii 23. Dywizji Piechoty. Uniknął niewoli, przedostał się na Zachód, gdzie wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych. Nie wrócił już do Polski – zmarł w Londynie w 1969 r. Jego żona prawdopodobnie już jesienią 1939 r. rozpoczęła działalność konspiracyjną, w której współpracowała z krewnymi: Henrykiem Raszem, późniejszym prokuratorem Wojskowego Sądu Specjalnego Komendy Okręgu AK Pomorze oraz Henrykiem Gruetzmacherem, późniejszym szefem łączności Komendy Okręgu AK Pomorze. Głównym zadaniem Florentyny było wysyłanie zaszyfrowanych informacji do przebywającego we Francji męża, m.in. dotyczących wykorzystywania przez Niemców infrastruktury lotniczej w okupowanej Polsce. Na ślad jej działalności wpadło jednak gestapo. 5 grudnia 1940 r. została aresztowana, a następnie pod zarzutem szpiegostwa skazana na 10 lat ciężkiego więzienia. Po wyroku przewieziono ją do Fordonu, skąd później trafiła do KL Auschwitz. Tam zmarła 11 kwietnia 1943 r.

Rodzinny dramat miał ogromny wpływ na dalsze losy Jana Zielińskiego, który do działalności konspiracyjnej został przygotowany przez matkę:

„Podejmowane już w 1939 r. moje próby organizowania rówieśników (Polska Tajna Organizacja Wojskowa), do czego moja matka razem z ojcem przygotowywała mnie przed wojną przez odpowiednie wychowanie, skłoniły ją do odebrania ode mnie w 1940 r. przysięgi według formuły ZWZ [Związku Walki Zbrojnej], z tym że nazwy Związku w tym czasie nie poznałem [...]. Uważałem wtedy i uważam do dziś, że ta przysięga obowiązuje mnie do końca życia”.

W konspiracji Jan przybrał pseudonim „Bronisław”, ale i tak w środowisku znany był jako „Wojtek”. Początkowo pomagał matce w zbieraniu

i szyfrowaniu informacji przekazywanych ojcu, po jej aresztowaniu został łącznikiem starszego o 14 lat kuzyna:

„Przeniesieni wraz ze stryjem do majątku Łówkowice latem 1941 r. – tak samo jak Sierzchowo i inne folwarki polskie zarządzane przez »Ostland« – jeszcze bardziej poszerzyliśmy swoje znajomości i nawiązywaliśmy nowe kontakty. Nastąpiły częstsze wyjazdy do Włocławka (do rodziny Raszków) i do Broniewa (rodzina Zielińskich). W Broniewie poznałem mego kuzyna, por. art[ylerii] konnej Henryka Gruetzmachera, późniejszego »Michała-Martę«, pracującego wtedy w Broniewku”.

Jednocześnie Jan pracował jako robotnik w ogrodzie, ale – co szczególnie godne podkreślenia – podjął się niebezpiecznej misji ratowania zbiorów bibliotecznych z polskich majątków ziemskich, zajmowanych przez okupanta. W ten sposób zgromadził niewielki księgozbiór, dzięki któremu mógł rozwijać swoje zainteresowania. Na przełomie 1943 i 1944 r. Zielińskich wysiedlono do Racięcina, gdzie Jan także znalazł zatrudnienie w ogrodzie. Kontynuował rozpoczęte w Łówkowicach samokształcenie. Wraz z kolejnymi doniesieniami o klęskach Wehrmachtu w całej Europie zaczął coraz śmielej zgłaszać swoje aspiracje do udziału w walce. W końcu po wybuchu powstania warszawskiego zaproponował „Michałowi” przeniesienie do oddziału partyzanckiego, na co nie zgodził się stryj Wiesław. „Mój stryj, podobnie jak reszta starszego pokolenia, w miarę możliwości utrudniał mi pracę podziemną – choć kiedyś sam powiedział, że ciąży na mnie obowiązek pomśczenia matki” – wspominał po latach Jan. Wobec sprzeciwu wuja zdecydował się na ryzykowny krok: „W początkach września 1944 r. sprowokowałem w Racięcinie dwie awantury z administracją, co posłużyć mi mogło za pretekst do ucieczki”.

We wrześniu 1944 r. przeszedł front niemiecko-sowiecki na linii Narwi pod Pułtuskim, a następnie wstąpił do Wojska Polskiego (4. Pułk

Zapasowy w Białymstoku), w którym służbę pełnił do sierpnia 1945 r. Z akt późniejszego śledztwa wynika, że 22 grudnia 1945 r. został skazany przez Wojskowy Sąd Garnizonowy w Katowicach na 6 miesięcy więzienia za dezercję. Jak zeznał podczas przesłuchania w 1948 r., na skutek wypadku z granatem w marcu 1945 r. stracił lewe oko. Chcąc kontynuować leczenie, nie dopełnił wszystkich formalności związanych z przyspieszeniem demobilizacji i za to został aresztowany. Ostatecznie armię opuścił jako inwalida wojenny.

Po wojnie bracia Zielińscy zamieszkali we Włocławku u ciotki Ireny Widawskiej. W 1950 r. Krystyn wyjechał na studia do Łodzi. Z kolei Jan najpierw rozpoczął naukę we włocławskim Państwowym Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych, a w 1948 r. wyjechał do Poznania, gdzie w I Państwowym Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych zdał maturę i dostał się na studia rolniczo-leśne na Uniwersytecie Poznańskim.

Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu z 30 czerwca 1949 r. Jan Zieliński został skazany na karę śmierci wraz z utratą praw publicznych, a także obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa za nielegalne posiadanie broni i dokonanie zamachu na milicjanta. Karę złagodzono najpierw do dziesięciu, a potem do sześciu lat więzienia. Wolność odzyskał w 1955 r.

Mała życiowa stabilizacja

Po opuszczeniu więzienia Zieliński na początku pracował jako robotnik, a później – technik-geodeta. W 1956 r. otrzymał posadę w Płockim Przedsiębiorstwie Robót Mostowych (w Kierownictwie Robót we Włocławku), rozpoczynając tym samym praktykę w zakresie budowy dróg i mostów. W podaniu o przyjęcie do pracy w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Inowrocławiu napisał: „Największą

praktykę zdobyłem w dziedzinie robót betonowych i żelbetowych, łącznie z fundamentowaniem różnego typu przy konstrukcjach stalowych, robotach ziemnych i wszelkiego rodzaju pracach geodezyjnych. Wykonywałem także prace projektowe i kosztorysowe”. W 1956 r. ożenił się z Haliną z d. Stępień, z którą miał dwóch synów Konrada (ur. 1957 r.) oraz Krzysztofa (1961–1988). Kilka lat po narodzinach drugiego dziecka małżonkowie postanowili się rozstać.

Chociaż Jan często zmieniał miejsca pracy, to jednak przekwalifikowanie zawodowe poprawiło jego sytuację materialną. Stabilizacja finansowa pozwoliła mu ponownie rozpocząć studia, tym razem zaoczne na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Poznańskiej. Ostatecznie ukończył sześć semestrów, ale zdobytą wiedzę stale uzupełniał w trakcie praktyki zawodowej. W 1976 r. ponownie zawarł związek



Jan Zieliński, b.d., b.m. (ze zbiorów Biura Badań Historycznych Zarządu Regionu Toruńsko-Włocławskiego NSZZ „Solidarność”)

małżeński (z Jadwigą Dziabą), a jeszcze wcześniej na stałe przeprowadził się do Inowrocławia.

9 kwietnia 1980 r. Zieliński został zatrudniony w inowrocławskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. To właśnie tam kilka miesięcy później zaczął się burzliwy i zarazem fascynujący rozdział jego życia.

Marzył o wolnej i solidarnej Polsce

Po utworzeniu w 1979 r. Klubu Samoobrony Społecznej Regionu Wielkopolsko-Kujawskiego oraz opublikowaniu w niezależnej prasie kilku oświadczeń wraz z listą członków i adresami kontaktowymi niespodziewanie do drzwi mieszkania Stanisława Śmigła, działacza toruńskiej opozycji politycznej zapukał nieznany mu wcześniej mężczyzna i zaproponował współpracę. „Wojtek”, który swobodnie zawierał nowe znajomości, i tym razem nie miał żadnych problemów z przekonaniem rozmówcy do swoich pomysłów. Od tej pory pozostawał w bliskich relacjach ze środowiskiem opozycji antykomunistycznej Torunia, od którego otrzymywał czasopisma drugiego obiegu. Jak wspominał Franciszek Karpiński, pracownik inowrocławskiego PGKiM i jeden z najbliższych współpracowników Zielińskiego w „Solidarności”, materiały te kolportował dalej, wśród zatrudnionych w przedsiębiorstwie komunalnym.



Stanisław Śmigił (AIPN)

KOMUNIKAT

W dniu 11.X.1980r. odbyło się w IZM "DUMOS" posiedzenie członków Komitetów Założycielskich Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych "SOLIDARNOSC" na terenie miasta Inowrocławia .

W posiedzeniu brał udział Jan Rulewski - przewodniczący Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ "Solidarność" w Bydgoszczy.

Zebrań reprezentowali 16 zakładów pracy na terenie m . Inowrocławia, Janikowa, Gniewkowa, Tuchna.

W toku odbywającej dyskusji postanowiono powołać Komitet Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego "Solidarność" na terenie m. Inowrocławia, który jest jednocześnie Oddziałem Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych "Solidarność" w Bydgoszczy.

Powołanie Komitetu MKZ Inowrocław jest wyrazem głębokiej konsolidacji szeregów pracowniczych poszczególnych Zakładów pracy. Jest dowodem naszej siły i wiary w realizację słusznych postulatów. Jesteśmy nie tylko silni organizacyjnie. Większość szeregów naszych zakładów pracy jest członkami NSZZ "Solidarność" - wolę wzięcia wyraziło do dzisiaj ponad 7 tysięcy osób. Jesteśmy świadomi naszej siły.

W toku zebrania powołano Komitet MKZ Inowrocław w następującym składzie:

1. Walczak Jan	-	przewodniczący MKZ
2. Mańkowski Adam	-	" " "Współpraca"
3. Kozłowski Zygmunt ^{Wojciech}	-	" " "Ceram" Gniewkowo
4. Węclewski Edmund	-	" " Drukarnia
5. Chmielewski Grzegorz	-	" " "Inofama"
6. Kowalski Kazimierz	-	" " "Medus"
7. Strugała Jan	-	" " "Igal"
8. Fijałkowski Stanisław	-	" " Kopalnie Seli
9. Duraś Edward	-	" " Huta Szkła "Irena"
10. Gedowski Zbigniew	-	" " IZM "Dumosa"
11. Sobczak Grzegorz	-	" " ZOZ
12. Kowalski Grzegorz	-	" " Zakład Energetyczny
13. Zieliński Jan	-	" " MPGRIM
14. Rozpłochowski Edward	-	" " MPGRIM

Jednocześnie wybrano Prez. dium MKZ Inowrocław w składzie:

1. Duraś Edward	-	przewodniczący
2. Włodarczyk Maria	-	I z-ca przewodniczącego
3. Fijałkowski Stanisław	-	II z-ca przewodniczącego
4. Rozpłochowski Edward	-	sekretarz
5. Kowalski Kazimierz	-	

Komitet Założycielski Niezależnych
Samorządnych Związków Zawodowych "Solidarność"
w INOWROCŁAWIU

Komunikat Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność”, 11 października 1980 r. (ze zbiorów Biura Badań Historycznych Zarządu Regionu Toruńsko-Włocławskiego NSZZ „Solidarność”)

Po strajkach na Wybrzeżu i powstaniu NSZZ „Solidarność” Zieliński od września 1980 r. uczestniczył w przygotowaniach do utworzenia Komisji Zakładowej w PGKiM (został zresztą jej przewodniczącym), a 11 października wziął udział w powołaniu Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Inowrocławiu. Szybko awansował w hierarchii związkowej. Na początku 1981 r. wszedł w skład prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” w Inowrocławiu (objął funkcję redaktora związkowych biuletynów), a w kwietniu został zastępcą przewodniczącego miejskiej „Solidarności”. Warto odnotować, że był jedynym reprezentantem ścisłego kierownictwa MKZ, który w lipcu 1981 r. został wybrany do władz Oddziału NSZZ „Solidarność” w Inowrocławiu (powierzono mu stanowisko wiceprzewodniczącego i szefa zespołu propagandy). Otrzymał także mandat na Walne Zebranie Delegatów Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność”, a jako obserwator uczestniczył w I Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność” w Gdańsku.



Henryk Łada (pierwszy z lewej), Marek Błocki (w środku) i Jan Zieliński (pierwszy z prawej) podczas strajku w Hucie Szkła Gospodarczego „Irena” w Inowrocławiu, marzec 1981 r. (ze zbiorów Haliny Strugały)

Wraz z początkiem 1981 r. został przeniesiony z PGKiM do Zakładu Projektowania i Organizacji Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Bydgoszczy. Objął tam stanowisko kosztorysanta w Pracowni Projektowej w Inowrocławiu, ze względu jednak na zaangażowanie w działalność opozycyjną od marca został skierowany na bezpłatny urlop. W okresie tzw. karnawału „Solidarności” uczestniczył w licznych akcjach protestacyjnych, m.in. w zorganizowanym 16–17 kwietnia 1981 r. strajku okupacyjnym rolników indywidualnych w inowrocławskiej siedzibie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, który przyczynił się do wznowienia rozmów z rządem PRL na temat zarejestrowania NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” i podpisania porozumienia bydgoskiego. Wspólnie z przedstawicielami nauczycielskiej „Solidarności” pomagał uczniom szkół średnich w zakładaniu własnego związku w kwietniu 1981 r. Ponadto pod koniec 1981 r. rozpoczął przygotowania do utworzenia organizacji kombatanckiej afiliowanej przy Oddziale NSZZ „Solidarność” w Inowrocławiu.

Zielińskiego ceniono przede wszystkim za pełne poczucie humoru, a przy tym rzetelnie opisujące socjalistyczną rzeczywistość, teksty publikowane w związkowej prasie. Był redaktorem i współredaktorem biuletynów: „Przekazy. Związkowy Biuletyn Informacyjny NSZZ »Solidarność« w Inowrocławiu” (1981 r.), „Kontra. Inowrocławski Biuletyn Informacyjny NSZZ »Solidarność«” (1981 r.) oraz „Pochodnia Wolności. Pismo związkowe Inowrocławia i Kujaw Zachodnich” (1983 r.). W artykułach – podpisywanych jako „Wojciech Doliwa” – nie tylko nie ograniczał się do wyrazistej krytyki rządu, lecz także stanowczo przedstawiał stanowisko „Solidarności” w sprawach najważniejszych dla społeczeństwa.

Dowodem na to, jak bardzo ówczesne władze obawiały się skutków przełamania państwowego monopolu informacyjnego, były przesłuchania działaczy inowrocławskiej „Solidarności” w Komendzie Miejskiej

Milicji Obywatelskiej pod koniec 1981 r. Szykany stanowiły odpowiedź na kolportaż... bajki! Krótkie, pełne ironii, opowiadanie Jana Zielińskiego zatytułowane *Maskarady i bajki, czyli czerwony kapturek, rycerski szyszak i karnawałowe maski* wywołało poruszenie zarówno w środowisku związkowym, jak i w szeregach władzy. Powodem represji miały być m.in. słowa:

„Obrona Rzeczypospolitej jest obowiązkiem każdego obywatela. Nie wiemy, w jakim stopniu rząd i wojsko są do tej obrony przygotowane. Nie uważamy, że jedynie Generał-Premier musi odpowiadać za stan Państwa wobec przewidywanej agresji. W potrzebie wszyscy jesteście żołnierzami. Widzimy natomiast i słyszymy, że obrońcami niepodległości mienia się ci, którym niewola jest miłsza od wolności. Oni szukają oparcia poza granicami naszego kraju – bo w kraju są niczym. Swoją propagandą doprowadzają do wewnętrznych i zewnętrznych konfliktów. To oni próbują przygotować nową Targowicę, która też mówiła o wolności i patriotyzmie”.

Zaledwie dwa tygodnie po ukazaniu się cytowanego materiału, 6 października 1981 r. Prokuratura Wojewódzka na wniosek Wydziału Śledczego Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy wszczęła śledztwo w sprawie „rozpowszechniania ulotki o treści wyszydzającej naczelne organy władzy i administracji państwowej”. Na „Wojtku” nie zrobiło to większego wrażenia – podczas przesłuchania 10 listopada powiedział otwarcie: „Pisząc tę ulotkę, zamierzałem zneutralizować propagandę przeciw »Solidarności«”. 11 grudnia postawiono mu zarzut zredagowania i rozpowszechniania ulotki, która „zawierała treści wyszydzające i poniżające ustrój i naczelne organy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Po wprowadzeniu stanu wojennego śledztwo zawieszono, a Zielińskiego internowano.

MASKARADY I BAJKI

czyli

Czerwony kapturek, rycerski szyszak i karnawałowe maski

W czasach, kiedy informacja stała się dezinformacją, środki masowego przekazu - środkami masowego rażenia, kiedy zdrójcy owijają się w narodowe sztandary, lokaje i pacholki ubierają się w rycerskie zbroje - w takich czasach, nie można niekiedy zobaczyć prawdziwej, postaci i prawdziwej twarzy tych, co przemawiają do nas z partyjnych i rządowych trybun.

"Ojczyzna w niebezpieczeństwie!" - wołają ci, co boją się niepodległości Polski.

"Za wszelką cenę musimy bronić socjalizmu!" - głoszą członkowie klasy robotniczej, mieniący się przywódcami tej klasy. W imię tego kłamliwego hasła nie dopuszczają do uspołecznienia środków produkcji, jakie aktualnie są typowymi ogniwami międzynarodowego kapitału - gdzie zarówno wyraz "międzynarodowy" jak wyraz "kapitał" musi być rozumiany w najbardziej ujemnym znaczeniu.

"Solidarność" przeszkadza w podjętym przez partię dziele odnowy! - krzyczą ci, co nigdy w życiu o żadnej odnowie by nie pomyśleli, gdyby nie "Solidarność".

I zdupie środki przekazu, jakimi rozporządza nasz Związek, nie pozwalają nam na uświadomienie całego społeczeństwa. Wierzymy jednak, że ta garstka ludzi, w których ręce trafiają nasze ulotki, przekaże je do rąk następnych.

Nasi przeciwnicy mówią, że "złamaliśmy jednostronnie" warunki porozumień z Gdańsk, Jastrzębie i Szczecin. Przyjrzyjmy się, jak to wyglądało naprawdę.

Naprawdę - to strona rządowa nie zamierzała dotrzymać żadnego z punktów tych porozumień. Wszystko, co do tej pory było zrealizowane, zrealizowano pod naciskiem związku lub pod groźbą robotniczego strajku.

Elementy z określonych kół mają nadzieję, że społeczeństwo nie pamięta poszczególnych punktów porozumień.

Nie pierwszy to raz liczą na krótką pamięć. Nie mówi się i nie pisa-
-szę o tym, czego Rząd nie dotrzymał - szeroko natomiast rozpowszechnia "fakty jednostronnego łamania porozumień przez "Solidarność". Omówimy te "fakty".

Po pierwsze: przewodnia rola PZPR. Krótko mówiąc: nawet gdybyśmy po sto razy mówili, że uznajemy taką rolę, ta partia nigdy takiej roli nie pełniła, nie pełni i pełnić nie będzie. Był czas, że naprawdę pragnęliśmy żeby tak się stało. To pragnienie już nam przeszło.

Po drugie: sojusze międzynarodowe. Znow krótko: Nie chcemy, żeby nasze Państwo było wasalem silniejszego suwerena. Jesteśmy za przyjaźnią ze wszystkimi narodami - ale drużba nie służba. Historię trzeba odkładać, zarówno tę najstarszą jak i najnowszą. Wszystkie krzywdy wyrządzone w przeszłości możemy wybaczyć naszym współczesnym - pod warunkiem, że nie będą narzucać nam poglądów na te sprawy.

Wysuwa się często argument, że żołnierze sowieccy wyzwolili nasz kraj. Niewątpliwie - to oni właśnie - przy naszej skromnej pomocy - przepędzili Niemców z Polski i zajęli stolicę Niemiec. Jednak wkład wojska polskiego w to zwycięstwo był większy, niż jakiegokolwiek armii na świecie. Żołnierze polscy walczyli za wolność naszą i waszą na wszystkich frontach świata, od pierwszego do ostatniego dnia wojny.

Poza tym - jeżeli już uważacie, że naprawdę armia sowiecka wyzwoliła nasz kraj - to niech go zostawi wolnym i niepodległym - a nie zmusza nas do posłuszeństwa - dyktando obcego rządu i obcej partii - i niech nie zastępuje pierwszej okupacji Polski okupacją drugą.

Nie możemy zrozumieć - i nikt nam tego nie wytłumaczy - dlaczego poczucie odrębności narodowej, przywiązania do własnej tradycji nazywa się w jednym kraju polskim nacjonalizmem, a w drugim radzieckim patriotyzmem.

Maskarady i bajki, czyli czerwony kapturek, rycerski szyszak i karnawałowe maski, druk powielany z 1981 r. (ze zbiorów Biura Badań Historycznych Zarządu Regionu Toruńsko-Włocławskiego NSZZ „Solidarność”)

Żołnierz na froncie wojny polsko-jaruzelskiej

Podobnie jak inni ważniejsi działacze NSZZ „Solidarność” z Inowrocławia Zieliński trafił do ośrodka odosobnienia w Potulicach. Był tam jednym z najstarszych przedstawicieli ruchu związkowego, dzięki czemu od razu zdobył uznanie osadzonych. Po likwidacji jednostki w Potulicach został przeniesiony do ośrodka odosobnienia w Strzebielinku. Wolność odzyskał 11 maja 1982 r.



Jan Zieliński (drugi od lewej) wśród internowanych w ośrodku odosobnienia w Strzebielinku, 1982 r. (fot. Lech Różański)



Jan Zieliński (siedzi pierwszy z prawej) wśród internowanych w ośrodku odosobnienia w Strzebielinku, 1982 r. (fot. Lech Różański)

Powrót do Inowrocławia nie oznaczał jednak końca kłopotów Zielińskiego. Już 22 maja 1982 r. wznowiono przeciwko niemu dochodzenie. 9 czerwca Prokuratura Wojewódzka skierowała do sądu akt oskarżenia, zarzucając mu, że „w miesiącu wrześniu 1981 r. w Inowrocławiu w województwie bydgoskim zredagował osobiście, a następnie rozpowszechnił, używając druku, ulotkę pt. *Maskarady i bajki, czyli czerwony kapturek, rycerski szyszak i karnawałowe maski*, która zawierała treści wyszydzające i poniżające ustrój i naczelne organy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Sąd Rejonowy w Inowrocławiu 27 sierpnia 1982 r. uniewinnił jednak Zielińskiego, podkreślając w uzasadnieniu, że „zredagowana ulotka nie zawierała treści wyszydzających ustrój i naczelne organy PRL oraz, że działanie oskarżonego nie miało na celu poniżenia ustroju i władz, gdyż nie sprecyzował on, jakich osób bezpośrednio dotyczyły słowa w niej zawarte”. Na skutek rewizji wniesionej przez Prokuratora Wojewódzkiego został on ostatecznie skazany prawomocnym wyrokiem przez Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy na karę roku pozbawienia wolności z zawieszeniem na trzy lata. Wpływ na ten wyrok miało zapewne przeprowadzone 25 sierpnia 1982 r. przeszukanie jego mieszkania, podczas którego zarekwirowano dwa radiotelefony, pistolet pneumatyczny, maskę przeciwgazową, amunicję do broni palnej i mapę lotniczą (w związku z tą sprawą Zieliński został tymczasowo aresztowany we wrześniu 1982 r.). Z uwagi na zabezpieczone dowody podczas kolejnego procesu Zielińskiego skazano na dziesięć miesięcy więzienia w zawieszeniu na trzy lata oraz karę grzywny, a dodatkowo wszczęto przeciwko niemu następne postępowanie z powodu znieważenia prokuratora na sali rozpraw.

Mimo nieustających represji Zieliński nie rezygnował ze swoich marzeń o wolnej i sprawiedliwej Polsce. Dołączył do grupy organizującej pomoc materialną dla potrzebujących. Szybko odtworzył też sieć kontaktów w środowisku opozycyjnym, w którym uzyskał status nieformalnego przywódcy. Młodszych współpracowników uczył zasad

konspiracji (anonimowość, stosowanie haseł, ograniczenie kontaktów), choć część działaczy uważała to za „dziwactwo”, zwłaszcza że Zieliński sam łamał zasady działalności podziemnej (nawet w stanie wojennym), wychodząc z domu ubrany w wojskową kurtkę z przypiętymi znaczkami przedstawiającymi symbole Polski Walczącej oraz „Solidarności”. Pełnił funkcję łącznika pomiędzy Konfederacją Młodej Polski „Rokosz” a reprezentantami Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Regionu Bydgoskiego, którym przekazywał zebrane w inowrocławskich zakładach pracy pieniądze na działalność podziemną. Pozostawał w kontaktach z członkami Konfederacji Polski Niepodległej, uczestniczył również w spotkaniach organizowanych przez niewielkie środowisko opozycyjne z pogranicza kujawsko-wielkopolskiego w Głuchej Puszczy koło Orchowa, na których bywała m.in. Halina Mikołajska.



Jan Zieliński (siedzi w środku) na spotkaniu kujawskich opozycjonistów z Haliną Mikołajską w Głuchej Puszczy koło Orchowa, 1985 r. (fot. Lech Tomaszewski)

Ponadto redagował podziemne ulotki, współpracował z drugoobiegowymi wydawnictwami, a przede wszystkim pozostawał najważniejszym kolporterem czasopism bezdebitowych w Inowrocławiu. W latach osiemdziesiątych mieszkanie Zielińskiego stanowiło centralny punkt dystrybucji niezależnej prasy w mieście. Jego rola była tak ważna, że kiedy we wrześniu 1982 r. go aresztowano, wielu opozycjonistów na pewien czas zostało pozbawionych dostępu do niecenzurowanych informacji. Jan Zieliński miał własną sieć kontaktów, której nie sposób dziś odtworzyć. Na pewno jeden z punktów odbioru wydawnictw drugiego obiegu znajdował się we Wrocławiu, skąd materiały przywoził Franciszek Karpiński. Z kolei Jerzy Ekert, z którym Zieliński współpracował do 1989 r., kolportował podziemną prasę z Poznania:

„W 1985 r. podczas egzaminów wstępnych na studia historyczne w Poznaniu poznałem Piotra Suchomskiego z Włocławka. W trakcie pierwszej rozmowy okazało się, że mamy wspólnego znajomego – był nim »Wojtek« Zieliński. Piotr zaproponował, żebym przewiozł dla niego kilka rzeczy. Naturalnie zgodziłem się, chociaż z Zielińskim nie byliśmy w bliskich relacjach. W ten sposób rozpoczęliśmy trwającą cztery lata współpracę. Starłem się co tydzień odwiedzać »Wojtkę«, z którym wymienialiśmy »bibułę«. Ja przywoziłem do Inowrocławia dużą ilość prasy poznańskiej, a w zamian otrzymywałem od niego 20–30 sztuk gazet z Bydgoszczy i Gdańska. Chociaż »Wojtek« zawsze zastanawiał się, czy dać mi tyle egzemplarzy”.

Jan Zieliński od kiedy rozpoczął działalność w „Solidarności”, był rozpracowywany przez Służbę Bezpieczeństwa. Inwigilacja nasiliła się po wyborach do Zarządu Oddziału NSZZ „Solidarność” w Inowrocławiu, o czym świadczy wszczęcie w trakcie przygotowań do IX Nadzwyczajnego Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej sześciu spraw

operacyjnego sprawdzenia. Jedną z nich była SOS krypt. „Grupa”, mająca na celu rozpracowanie członków Prezydium Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność” Oddział w Inowrocławiu, sympatyzujących z KPN. W jej ramach „rozpracowywanych było czterech figurantów, w tym jeden pełniący funkcję wiceprzewodniczącego Prezydium Oddziału NSZZ „Solidarność”, tj. Jan Zieliński, określony w wykazie nielegalnych organizacji i ugrupowań politycznych jako założyciel komórki KPN, działającej w Inowrocławiu w latach 1981–1985.

Po reorganizacji w strukturach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, któremu podlegała SB, 7 marca 1984 r. SOS krypt. „Grupa” przekształcono w sprawę operacyjnego rozpracowania o krypt. „Spółka”, orientując dalszą inwigilację na „nielegalną strukturę, której działalność sprowadzała się do kolportażu ulotek i broszur o wrogiej treści skierowanych przeciwko naczelnym organom władzy państwowej i partyjnej”. Wśród osób rozpracowywanych wówczas przez inowrocławską bezpiekę znaleźli się najważniejsi działacze zdelegalizowanej „Solidarności”, m.in. nieformalny przywódca – Jan Zieliński.

Mimo zaniechania dalszego prowadzenia SOR krypt. „Spółka” Zielińskiego nadal poddawano represjom różnego rodzaju. Niemal równolegle z zakończeniem przez SB SOR krypt. „Spółka”, 1 lipca 1985 r. zarejestrowano SOS krypt. „Społem” (z zapisów w dzienniku rejestracyjnym wynika, że wszczęcie sprawy poprzedziła kontrola w ramach kwestionariusza ewidencyjnego „Znicz”) w celu ograniczenia „działalności antysocjalistycznej figuranta”. Sprawę zdjęto z ewidencji operacyjnej 28 kwietnia 1988 r., ale bezpieka monitorowała jego aktywność jeszcze ponad rok (w tym samym dniu zarejestrowano kwestionariusz ewidencyjny „Społem”). Ostatecznie zrezygnowała z inwigilacji Zielińskiego we wrześniu 1989 r. „wraz z legalizacją związku »Solidarności«, czyniąc z niego najdłużej rozpracowywanego działacza inowrocławskiej opozycji.

Strażnik narodowej pamięci

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych kontakty z ośrodkami opozycyjnymi utrzymywali już tylko najwytrwalsi działacze inowrocławskiej „Solidarności”, niepokodzeni z rzeczywistością w Polsce. Należący do nich Jan Zieliński, dostarczał na lokalny rynek prasę niezależną. Po podjęciu decyzji o ujawnieniu się grupy 5 października 1988 r. utworzono Komisję Organizacyjną Oddziału NSZZ „Solidarność” w Inowrocławiu. Osobą upoważnioną do jej reprezentowania był Jan Zieliński, wybrany następnie do Tymczasowego Zarządu Oddziału NSZZ „Solidarność” w tym mieście.

8 kwietnia 1989 r. z inicjatywy NSZZ „Solidarność”, NSZZ RI „Solidarność” oraz Klubu Inteligencji Katolickiej w Inowrocławiu powołano Obywatelskie Porozumienie Wyborcze w celu zorganizowania kampanii kandydatów Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi. Obecni na spotkaniu inauguracyjnym działacze związkowi oraz reprezentanci środowiska katolików świeckich nie mieli wątpliwości, komu powierzyć funkcję przewodniczącego nowego i całkowicie niezależnego forum aktywności społecznej. Posiadający niekwestionowany autorytet moralny Jan Zieliński pokierował kampanią wyborczą do sukcesu w czerwcu 1989 r. Uwieńczył w ten sposób swoją dziesięcioletnią działalność związkową.

Z „Solidarnością” pozostał związany niemal do końca swoich dni, m.in. uczestnicząc w rocznicach związkowych. Nie aspirował już do zajmowania żadnych stanowisk, był obserwatorem i recenzentem zmian wprowadzanych w następstwie wyborów czerwcowych. Po 1989 r. poświęcił się bez reszty zadaniu, które rozpoczął na długo przed dekadą „Solidarności”.

Pod koniec swojego życia oddał się usystematyzowaniu wiedzy na temat działalności Polskiego Państwa Podziemnego w regionie. W tym

**Komisja Organizacyjna
Oddziału NSZZ „Solidarność”
w Inowrocławiu**

Inowrocław, dnia 6 października 1988 r.

K O M U N I K A T N R 1.

Dnia 5 października 1988 roku odbyło się spotkanie działaczy NSZZ „Solidarność” w Inowrocławiu, uznających zasadę istnienia Związku i ciągłości jego działania oraz związanych z bieżącymi działaniami i aktualnymi zadaniami.

Uczestnicy spotkania:

1. Włodzimierz Hulisz,
2. Stanisław Janiec,
3. Franciszek Karpiński,
4. Franciszek Nowak,
5. Zygmunt Leszek Tucholski,
6. Jacek Jan Tyrała,
7. Ferdynand Feliks Zalewski,
8. Józef Zamiara,
9. Jan Wojciech Zieliński,

podjęli następującą uchwałę:

„Wyrażając wolę powołania Komisji Organizacyjnej Oddziału Inowrocławskiego NSZZ „Solidarność”, na obecnym spotkaniu, w wyniku przeprowadzonej dyskusji uchwaliłiśmy jednomyślnie powołanie i ukonstytuowanie się Komisji Organizacyjnej Oddziału NSZZ „Solidarność” w Inowrocławiu, jako jednostki wchodzącej w skład Rady Organizacyjnej Regionu Bydgoskiego.

„Jako bieżące zadania Komisji i każdego z jej działaczy przyjmujemy reprezentowanie ideałów i działalności Związku we wszelkich środowiskach, wyjaśnianie praw i obowiązków objętych statutem NSZZ „Solidarność”, podejmowanie powstawania i umacniania zakładowych komisji organizacyjnych naszego Związku, udzielanie pomocy informacyjnej i organizacyjnej wszelkim grupom działaczy NSZZ „Solidarność”.

Komunikat nr 1 Komisji Organizacyjnej Oddziału NSZZ „Solidarność” w Inowrocławiu, 6 października 1988 r. (ze zbiorów Biura Badań Historycznych Zarządu Regionu Toruńsko-Włocławskiego NSZZ „Solidarność”)

KOMUNIKAT

Dnia 8 kwietnia 1989 roku, na spotkaniu grupy osób z niezależnych środowisk inowrocławskich, ukonstytuowało się

OBYWATELSKIE POROZUMIENIE WYBORCZE W INOWROCŁAWIU

Wygnatariuszami Porozumienia są przedstawiciele NSZZ „Solidarność”, NSZZ „Solidarność AI” oraz Klubu Inteligencji Katolickiej. Lista wygnatariuszy pozostaje otwarta. Chętnych zapraszamy na najbliższe spotkanie w sali Kucharskiej Urzędu Miejskiego w Inowrocławiu, ul. Kołłataja 36/38, dnia 19 kwietnia 1989 roku, o godzinie 19.

Obywatelskie Porozumienie Wyborcze wyłoni kandydatów do Sejmu i Senatu, na mandat z listy bezpartyjnych. W pierwszej uchwale OW wyraziło zdanie, że udział w wyborach jest patriotycznym obowiązkiem każdego obywatela. Jest to szansa demokratyzacji Państwa Polskiego.

Z upoważnienia OW

Jan Wojciech Zieliński

Otrzymują:

1. Ilustrowany Kurier Polski;
2. Gazeta Pomorska;
3. Wojewoda Bydgoski;
4. Prezydent Miasta Inowrocławia.

UN
89-04-14
UL. KOŁŁATAJA 36/38

WISKI
1989-04-14

1989-04-14

AP Woj. Zielonickiego

Komunikat Obywatelskiego Porozumienia Wyborczego w Inowrocławiu, 8 kwietnia 1989 r. (ze zbiorów Biura Badań Historycznych Zarządu Regionu Toruńsko-Włocławskiego NSZZ „Solidarność”)

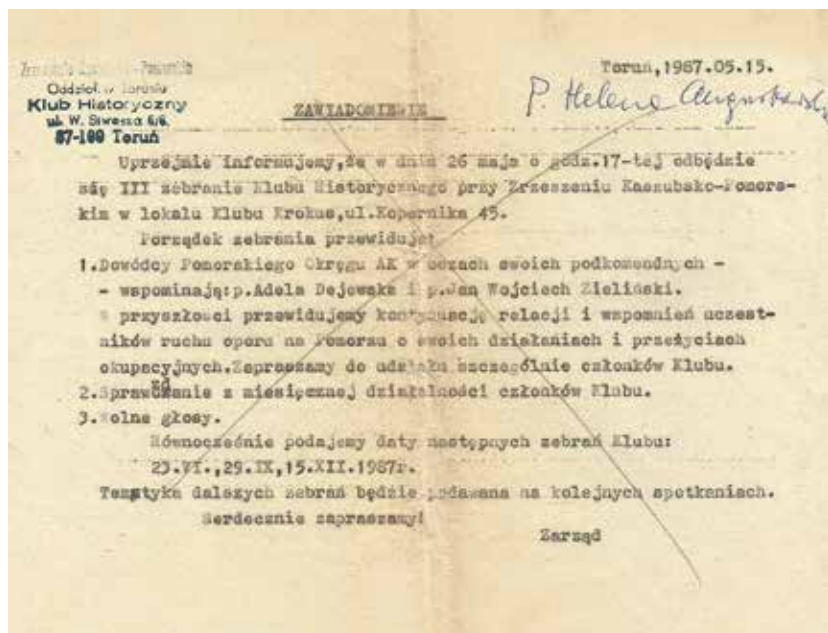
celu nawiązał kontakty z żołnierzami AK, również z represjonowanymi przez władze komunistyczne uczestnikami powojennej konspiracji niepodległościowej. Zainteresowanie historią mogło wynikać z tradycji rodzinnych, zwłaszcza że przyjmując po zmarłym ojcu spadek w postaci trzech kronik (stanowiących bezcenne źródło wojennych przeżyć polskiego oficera), postanowił kontynuować jego dzieło i sam zaczął dokumentować losy najbliższych. Szansą na upamiętnienie bohaterów wojennych okazało się podjęcie współpracy z utworzonym w 1986 r. przez środowisko skupione wokół gen. Elżbiety Zawackiej „Zo” Klubem Historycznym, który w lutym 1987 r. został oficjalnie powołany przy toruńskim oddziale Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.

Przez wiele lat Jan Zieliński uczestniczył w życiu założonej przez gen. Zawacką fundacji, gromadzącej materiały do dziejów podziemia



Odświeżenie tablicy upamiętniającej Okręg Pomorski Armii Krajowej w krużganku kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP w Toruniu. Wezwanie modlitwy wiernych czyta Jan Zieliński, 1986 r. (fot. Bohdan Horbaczewski/ ze zbiorów Jana Wyrowińskiego)

69. rocznica odzyskania
niepodległości przez Polskę.
Wartę honorową przy tablicy
upamiętniającej Okręg Pomorski
Armii Krajowej w kościele pod
wezwaniem Wniebowzięcia NMP
w Toruniu pełni Jan Zieliński,
1987 r. (fot. Remigiusz Stasiak/
ze zbiorów Jana Wyrowińskiego)



Zaproszenie Klubu Historycznego działającego przy Oddziale Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Toruniu, 15 maja 1987 r. (ze zbiorów Jana Wyrowińskiego)



Jan Zieliński (pierwszy z lewej) na zjeździe środowisk kombatanckich w Dworze Artusa w Toruniu, 1996 r. (ze zbiorów Jana Wyrowińskiego)

zbrojnego na Pomorzu (od 2009 r. Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej. Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Kobiet). W jej zbiorach pozostawił po sobie m.in. relację o działalności w konspiracji. Prowadząc przez kilkanaście lat korespondencję z innymi kombatanami oraz uczestnicząc w licznych spotkaniach, konferencjach i patriotycznych uroczystościach, przyczynił się także do pełniejszego poznania i jednocześnie spopularyzowania historii lokalnej.

Pojawiające się wraz ze zmianą sytuacji politycznej w Polsce nowe możliwości społecznego działania Zieliński wykorzystał w jeszcze jednym celu. Wspólnie z przedstawicielami środowiska kombatanckiego Inowrocławia i okolic zorganizował w sierpniu 1989 r. Koło Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej (od 1990 r. Światowego Związku Żołnierzy AK), którym kierował do czerwca 1990 r. Na stanowisku tym zastąpił go Wacław Szewieliński „Zawisza”, żołnierz legendarnej 5. Wileńskiej Brygady AK.



Jan Zieliński (pierwszy z prawej) wśród działaczy koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Inowrocławiu (zdjęcie współczesne), (ze zbiorów Edmunda Mikołajczaka)

Edmund Mikołajczak, Honorowy Obywatel Miasta Inowrocławia, który miał okazję współpracować z Zielińskim w latach dziewięćdziesiątych podczas przygotowywania szkolnych akademii, zapamiętał go jako dobrego organizatora, bez reszty zaangażowanego w działania na rzecz upamiętnienia wojennych bohaterów, niezabiegającego o laury i zaszczyty.



Wacław Szewieliński „Zawisza” i Jan Zieliński „Wojtek” podczas sesji popularnonaukowej poświęconej tajnym organizacjom wojskowym w Inowrocławiu i na Kujawach zachodnich podczas II wojny światowej, aula I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kasprówicza w Inowrocławiu (zdjęcie współczesne), (fot. Edmund Mikołajczak)

W wolnej Polsce „Wojtek” podzielił los wielu bezimiennych bohaterów. Nie należał do beneficjentów transformacji ustrojowej, a trudna sytuacja materialna odbiła się na jego zdrowiu. Rozstał się z drugą żoną, stracił zaufanie do ludzi, również tych, którzy starali się mu pomóc. Jak napisał wnuk Jana Zielińskiego, Krzysztof: „musiał się czegoś obawiać, a lęk ten nasilił się w ostatnich latach jego życia, co spowodowało, że nie był zdolny do samodzielnej egzystencji i trafił do szpitala psychiatrycznego w Świeciu”. Tam też zmarł 24 września 2006 r.

Uroczystości pogrzebowe Jana Zielińskiego odbyły się 7 października 2006 r. Po mszy św. odprawionej w kościele pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Inowrocławiu został pochowany na cmentarzu parafialnym przy ul. Karola Libelta. W ostatniej drodze towarzyszyli mu najbliżsi, przedstawiciele władz miasta oraz przyjaciele z AK i NSZZ „Solidarność”. Ze zbiórki przeprowadzonej wśród działaczy „Solidarności” sfinansowano wykonanie skromnego nagrobka.

Krzyż Armii Krajowej
i legitymacja
Jana Zielińskiego
(zdjęcie współczesne),
(fot. Katarzyna Kasiborska/
zbiory Muzeum im. Jana
Kasprowicza w Inowrocławiu)



Bibliografia

Archiwum Biura Badań Historycznych Zarządu Regionu Toruńsko-Włocławskiego NSZZ „Solidarność”

Dokumenty NSZZ „Solidarność” 1980–1989

Jan Zieliński – dokumenty prywatne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku Delegatura w Bydgoszczy

Archiwum Politechniki Poznańskiej

Akta osobowe studenta Jana Zielińskiego

Archiwum Urzędu Miasta Bydgoszczy

Akta osobowe pracownika Zakładu Projektowania i Organizacji Gospodarki Komunalnej w Bydgoszczy Jana Wojciecha Zielińskiego

Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej. Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Kobiet

Kolekcja Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Koło Inowrocław

Zieliński Jan Wojciech ps. „Bronisław”, „Wojtek”, M-5/614 Pom.

Zbiory prywatne Wojciecha Gonery

Relacje: Jerzego Ekerta (2 VI 2016 r.), Franciszka Karpińskiego (22 VI 2020 r.), Mirosława Majcherczyka (15 VII 2020 r.), Wojciecha Nowaka (24 II 2018 r.), Mirosława Pietrzyka (28 IX 2016 r.), Stanisława Śmigła (23 I 2017 r.), Wojciecha Świercza (14 I 2020 r.)

K. Zieliński, Jan Wojciech Zieliński – łącznik dwóch pokoleń, mps pracy licencjackiej napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Ryszarda Sudzińskiego w Zakładzie Historii XX wieku Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2015.

Zbiory prywatne Jana Wyrowińskiego i Krzysztofa Zielińskiego

„Kontra. Inowrocławski Biuletyn Informacyjny NSZZ »Solidarność«” 1981.

„TIS. Toruńsko-Włocławski Informator Solidarności” 2011, 2013.

„Tygodnik Solidarność” 2011.

- Gonera W., *Droga do niepodległości. Zapomniany Bohater*, https://ki24.info/pl/545_historia/3647_droga-do-niepodleglosci-zapomniany-bohater.html, dostęp: 21 II 2020 r.
- Gonera W., *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w Inowrocławiu (1980–1981)*, (w druku).
- Gonera W., *Przemiany polityczne w Inowrocławiu w latach 1989–1990*, Inowrocław 2016.
- Maciejewska-Marcinkowska H., Zielińska Florentyna Cecylia z d. Głowacka [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej*, red. H. Maciejewska-Marcinkowska, E. Zawacka, cz. 1, Toruń 1994.
- Osiński K., *Zarys dziejów NSZZ „Solidarność” Regionu Bydgoskiego (1980–1990)*, Gdańsk 2010.
- Pastuszewski S., Rudnicki D.B., *Czasopiśmiennictwo w woj. bydgoskim w latach 1980–1992 (zarys bibliograficzny)*, Bydgoszcz 1993.
- Pietrzyk M., Pleskot P., *W cieniu Kaina. Ofiary aparatu represji na terenie Inowrocławia i okolic w okresie PRL*, Inowrocław 2017.
- Skazani na karę śmierci przez WSR w Poznaniu 1946–1955*, red. W. Handke, R. Leśkiewicz, Poznań 2006.
- Skerska E., Jan Wojciech Zieliński, „Biuletyn Fundacji Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek” 2007, nr 1.
- Szymaniak M., *Służba Bezpieczeństwa przeciwko bydgoskiej „Solidarności”. Taktyka działania – struktury – funkcjonariusze (1980–1982)* [w:] *Szkice z dziejów NSZZ „Solidarność” na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach (1980–1990)*, red. I. Hałagida, Bydgoszcz–Gdańsk 2012.

OPUBLIKOWANE BROSZURY z serii „Bohaterowie Niepodległej”

1. Marek Gałęzowski, *Stanisław Kaszubski „Król”*
2. Grzegorz Bębnik, Sebastian Rosenbaum, Mirosław Węcki, *Wojciech Korfanty*
3. Anitta Maksymowicz, *Agnieszka Wisła*
4. Marek Gałęzowski, Jerzy Kirszak, *Józef Piłsudski*
5. Tomasz Sikorski, *Antoni Sikorski*
6. Przemysław Olstowski, *Gustaw Orlicz-Dreszer*
7. Zdzisław Kościański, *Józef Skrzydlewski*
8. Daniel Koreś, *Józef Szostak „Filip”*
9. Zdzisław Kościański, *Kazimierz Zenkteler „Warwas”*
10. Daniel Koreś, *Konstanty Plisowski*
11. Krzysztof Korda, *Ksiądz Józef Wrycza*
12. Jacek Magdoń, *Leopold Lis-Kula*
13. Jacek Błoński, *Orleń Przemyskie. Obrońcy polskich Kresów*
14. Zofia Fenrych, *Tadeusz, Stanisław i Władysław Fenrychowie*
15. Marek Gałęzowski, *Wacław Lipiński*
16. Wawrzyniec Wierzejewski, *Wincenty, Jan i Maria Wierzejewscy*
17. Marek Gałęzowski, *Jerzy Kulczycki*
18. Grzegorz Łeszczyński, *Ksiądz Józef Skorel*
19. Szymon Nowak, *Franciszek Sikorski*
20. Tomasz Gąsowski, *Władysław Belina-Prażmowski*
21. Bartosz Januszewski, *Mariusz Zaruski*
Бартош Янушевський, Маріуш Заруський
22. Marek Kozubel, *Józef Gigiel-Melechowicz*
23. Szymon Nowak, *Wilhelm Jakub Kasprzykiewicz*
24. Radosław Wnorowski, *Bronisław Bohaterewicz*
25. Marek Gałęzowski, *Bogusław Szul-Skjöldkrona*
26. Grzegorz Łeszczyński, *Henryk Bolesław Dyduch*
27. Marek Gałęzowski, *Wilhelm Wyrwiński „Wilk”; Zygmunt Wiktor Bobrowski „Zdzisław”*
28. Marek Gałęzowski, *Zygmunt Radoński „Żarski”*
29. Marek Kozubel, *Edward Franciszek Herbert*
30. Barbara Męczykowska, *Józef Haller*
31. Marek Gałęzowski, *Tadeusz Żuliński „Roman Barski”*
32. Krzysztof Karol Daszyk, *Stanisław Długosz „Tetera”*

33. Tomasz Sikorski, *Harcerze w wojnie polsko-bolszewickiej*
34. Szymon Nowak, *Stefan Pogonowski*
35. Marian Miszczuk, *Władysław Nekrasz*
36. Bartłomiej Kluska, *Ksiądz Ignacy Jan Skorupka*
37. Szymon Nowak, *Bohaterowie spod Zadwórze*
38. Radosław Wnorowski, *Stefan Kossecki*
39. Przemysław Kałek, *Stanisław Kwaśniewski*
40. Marek Pietruszka, *Teresa Jadwiga Grodzińska*
41. s. Teresa Antonietta Frącek RM, *Matka Matylda Getter*
42. Grzegorz Łubczyk, *Henryk Sławik*
43. Wojciech Königsberg, *Jan Piwnik „Ponury”*
44. Grzegorz Makus, *Tadeusz Zieliński „Igła”*
45. Arkadiusz Kazański, *Jan Piotr Koziatek*
46. Sławomir Formella, *Lech Bądkowski*
47. Grzegorz Łeszczyński, *Henryk Bąk*
48. Arkadiusz Kazański, *Alina Pienkowska-Borusewicz*
49. Artur Adamski, *Kornel Morawiecki*
50. Maja Lubiejewska-Chilicka, *Maryla Płońska*
51. Anna Maria Adamus, *Józef Sierociński*
52. Paweł Rokicki, *Mieczysław Bejnar*
53. Adam Hlebowicz, *Grażyna Lipińska*
54. Mariusz Kolmasiak, *Walenty Wójcik*
55. Szymon Nowak, *Jan Szypowski „Leśnik”*
56. Marek Gałęzowski, *Zygmunt Zygmuntowicz (Ostersetzer)*
57. Tomasz Dziki, *Wojciech Józef Gromczyński*
58. Marek Gałęzowski, *Bajończycy*
59. Michał Gruszczyński, *Stanisław Leon Jeute „Cezary”*
60. Marian Miszczuk, *Jan Rossman*
61. Szymon Nowak, *Adolf Pilch „Góra”, „Dolina”*
62. Marek Gałęzowski, *Ksiądz Józef Panaś*
63. Daniel Szlachta, *Józef Rymer*
64. Marek Kozubel, *Zofia, Sabina i Anna Kleczkowskie*
65. Marek Gałęzowski, *Bolesław Mościcki, Bronisław Romer*
66. Aleksandra Anna Kozłowska, *Bolesław Roja*
67. Witold Iwaszkiewicz, *Alfons Zgrzebniok*
68. Jacek Stępowski, *Romuald Suliński*
69. Tomasz Ściborowski, *Jan Zdzienicki, Roman Siekiel-Zdzienicki*
70. Tomasz Panfil, *Antoni Kopaczewski „Lew”*
71. Justyna Błazejowska, *Jan Olszewski*
72. Grzegorz Makus, *Henryk Lewczuk „Młot”*